

SŁOWO

Wielno, Niedziela 24-go stycznia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednospaltowy na stronie 2-jej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstanie 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Ryga, 23 stycznia.

P.W. Schuman poseł tolewski w Rzymie zrezygnował z przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych Łotwy, sprawa więc kto ujmie kierownictwo spraw zagranicznych pozostaje nadal otwartą. W kołach politycznych kursowały pogłoski, że stanowisko to obejmie premier Umanis, jednakże rychło się wyjaśniło, że premier wskutek nawału pracy w związku z tolewsko-estońskimi pertraktacjami celnymi i dalszą pracą w szeregach swej partii, teki spraw zagranicznych nie obejmie. Obsadzenie tak ważnego resortu, jak sprawy zagraniczne, zwłaszcza w chwili obecnej kiedy oczekiwany jest przyjazd p. Piipa oraz wchodzi na porządek dzienny sprawa konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, rzecz jasna, interesuje ogromnie opinię publiczną, zarówno ze sprawami gospodarczymi które jak przesyła wszędzie mają pierwszorzędą rolę.

Kiedy wspomnieliśmy o sprawach gospodarczych nie od rzeczy będzie nadmienić o pracach komisji budżetowej Sejmu. Ona raduje się bez przerwy. Na jednym z ostatnich swych posiedzeń rozważano sprawę opery narodowej w Rydze. Położenie materialne opery jest bardzo ciężkie. Stałe deficyty wobec słabej frekwencji publiczności i wysokich kosztów artystów, stawia egzystencję reprezentacyjnego teatru śpiewnego przed złąkaniem pytania. Aby zarządzić tej sytuacji co komisji budżetowej wpłynęły wnioski o upaństwowieniu opery oraz o wprowadzeniu specjalnego podatku od kinematografów na rzecz teatrów narodowych śpiewnego i dramatycznego. Łotwa jak każde małe państwo choruje na pewnego rodzaju snobizm: trzeba jej konieczność posiadać wspaniałe teatry reprezentacyjne takie, na jakie pozwolić sobie może duże i bogate państwo. Zasada wedle stawu grobla nie zawsze jest tu przetrzęgana, jak mamy tego najlepszy przykład na sprawie opery. W rezultacie kilgodzinnej debaty snobistyczne usposobienie członków komisji zwyciężyło i uchwalono subsydium dla opery w wysokości 365000 latów.

Mrozy, a gdzie ich niema godzi się zapytać. Dokuczają tedy one nam srodze tu w Rydze. Jednak najbardziej bolesne, bo są często przyczyną katastrof statków w zatoce Fińskiej, dają się odczuwać rozmaitym przedsiębiorstwom okrętowym i kupcom. Na porządku dziennym są wypadki uwężnienia przelotycających fiolety. Akcja ratownicza jest wprost bezsilna i okręty uwężnione skazane są na pozostawanie przez dobre kilkanaście tygodni w morzu, które teraz siałe się obzrymym polem zwalisk lodowych. Nieocenione usługi oddaje przy niestaniu pomocy radio i samoloty, które w wielu wypadkach dowożą do uwężnionych okrętów żywność. Akcja ratunkową prowadzi kilka okrętów wojennych floty niemieckiej oraz specjalne statki do rozbięcia lodów t. zw. łamaczów lodów floty sowieckiej, tolewskiej i litwudzkiej. Baza operacyjna, że się tak wyrażymy, tej akcji jest Kewel. Przybył tam onegdaj linjowy okręt niemiecki „Hesset”.

Niema dnia prawie aby dzienniki nie przyniosły wiadomości że ten lub inny statek uwężniony pod naporem lodów został poważnie uszkodzony i zaloga jego jest w niebezpieczeństwie. W pobliżu Rygi „łamacze lodów” mają również nie mało do roboty. Cagle z coraz to innej strony rozlegają się sygnały radiowe wzywające pomocy ze statków, które wobec słabego przygotowania do podróży na wodach północnych nie mogą dać sobie rady wśród lodów.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA”)
Dziś o g. 12 m. 30 pp.
po cenach znizonych

PORANEK CHÓRU „EKHO”
DWA OSTATNIE WYSTĘPY
OPERY WARSZAWSKIEJ
o g. 4-jej pp. po cenach znizonych

FAUST
Opera Gounoda (4 obrazy)
Wieczorem wyjątkowo o g. 7 m. 45

RIGOLETTO
opera Verdi'ego

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

Nieważność listy wywłaszczonych.

Podług art. 3 konstytucji marcowej ustawy przez Sejm uchwalane zyskują moc obowiązującą w czasie przez też same ustawy określonym. Stałe i zasadniczo określone terminu, po upływie którego dana ustawa zaczyna obowiązywać, o ile w pojedynczym wypadku nie nastąpił inny, specjalnie przewidziane określenie czasu, w konstytucji polskiej niema. Zgodnie z tem, w każdej ustawie musi być zawarty przepis stanowiący o dacie wchodzenia w życie i zyskującej moc obowiązującą. Najłatwiejszą pod tym względem formułą, nad którą zastanawiać się i omawiać jej bliżej nie trzeba, jest orzeczenie iż ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. To też przepis tak sformułowany bywa zwykłe mechanicznie powtarzany w ustawach. Powtarzają go także rozporządzenia rady ministrów, nieraz bardzo ważnej w skutkach swoich treści. Zasada prawna iż ustawa powinna być znana społeczeństwu a przynajmniej tym, których bezpośrednio dotykać będzie, jest i przez Sejm i przez Rząd ignorowana. Ignorowanie to elementarne maksymy prawnej idzie tak daleko, iż nawet ustawy przewidujące nowe sankcje karne wchodzą w życie w dniu ogłoszenia ich w dzienniku ustaw, a tym samym w cza się gdy z powodu technicznych przeszkód i fizycznej niemożności dziennik ustaw natychmiast po jego opublikowaniu nie mógł jeszcze dotrzeć do wszystkich województw i powiatów i stać się wszędzie wiadomym. W ten sposób z klauzulą natychmiastowej wykonalności weszły w życie sankcje karne przewidujące areszt do 6 miesięcy w ustawie o ochronie lokatorów z 28 czerwca 1919 r. i podwyżkę kar za zwłokę w opłacie niektórych podatków w ustawie z 24 października 1923 r. (pozycja 891). Bywały jednak i gorsze z stanowiska prawnego rzeczy. Łamano bez ceremonji podstawową zasadę iż prawo wstecz obowiązywać nie może. Tak np. ustawa z 23 kwietnia 1920 r. przedłużająca na jeden rok, moc obowiązującą poprzedniej ustawy z 3 kwietnia 1919 r. o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska ogłoszona została w dzienniku ustaw 6 maja 1920 r., tymczasem jej moc obowiązująca oznaczona została już od 12 kwietnia, a więc w czasie uprzedzającym publikację.

W takim horendalnym stanie naszego prawodawczego mechanizmu opublikowana została w pierwszym numerze dziennika ustaw datowanym 9 stycznia t. b. ustawa z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. W art. 97 teje powtórzoną została utarta formuła iż ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Zaraz w następnym numerze dziennika lecz datowanym także 9 stycznia opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z tegoż dnia o wykonaniu teje ustawy, w szczególności jej art. 19—a mianowicie o ustaleniu na rok 1926 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu. Pośpiech niezwykły, pełen energii! W innych znowu wypadkach, ministercja nasze nie spieszą się. Ustawa o osadnictwie wojskowym z 17 grudnia 1920 r. przyrzekła wydanie przepisów o sposobie oszacowania, cenie wykupu i sposobie spłaty wywłaszczonych gruntów, lecz wszystkie te przyrzeczenia nie zostały dotąd wykonane, pomimo tego że Sejm i rząd zajmowały się później ustawą grudniową, mianowicie pierwszy przy okazji ustawy z 16 sierpnia 1923 r., drugi wydając rozporządzenia prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w dniu 30 maja 1923 r. (poz. 552 i 553). Jeszcze jeden przykład, więcej nawet rażący, bo odnośny akt prawodawczy nie byłby połączony z wydatkami dla skarbu. Mianowicie w prawie o

malżeństwie z 1836 r. obowiązującym na terytorjum b. Królestwa Kongresowego, są niektóre artykuły będące w rażącej sprzeczności z konstytucją i z najskromniejszym sentymentem patriotycznym obywatela wkrzeszonej, wolnej od zaborców Polski.—Dotąd jednak ani odpowiednie ministerjum ani Sejm nie pomyślały o stosownym akcie ustawodawczym. *)

Tymczasem w sprawie reformy, która w tej konstrukcji w jakiej została zbudowana, wywołała i wywołuje tyle wątpliwości i zdań krytycznych nie tylko w poważnych sferach rolniczych ale także w sferze prawników i ekonomistów, wykonanie ustawy następuje z piorunującą szybkością. Jednego i tego samego dnia, 9 stycznia, w dzienniku ustaw ogłoszone zostały ustawa i jej rozporządzenie wykonawcze, pierwsza w numerze pierwszym, drugie w numerze drugim dziennika. Niezwykły ten pośpiech spowodowany został ustępem 3-im art. ustawy, stanowiącym że dla roku 1926 wykaz imienny majątków skazanych na wywłaszczenie, zostanie ogłoszony do dnia 10 stycznia tegoż roku.

*) Piszący te słowa, przedstawił gotowy prawny materiał w tej sprawie jeszcze w b. Radzi stanu w r. 1918 a następnie przed kilku laty przy okazji posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej, przedstawił Ministerjum Sprawiedliwości.

Układ sił parlamentarnych w Niemczech

BERLIN 23 I PAT. W związku z wczorajszą dyskusją w Reichstagu Vossische Zeitung pisze: Kwalifikacja rozporządza w Reichstagu tylko 170 głosami gdy stronnictwa opozycyjne t. j. niemiecko-narodowi — hitlerowcy i komunistki rozporządzają również około 170 głosami. Przy powstrzymaniu się od głosu socjalistów i partji gospodarczej wynik głosowania

będzie zależał od mniejszej lub większej liczby postów na rozstrzygającym posiedzeniu. W kołach parlamentarnych liczą również na to, że wnioski komunistów i prawicy wyrażające wotum nieufności dla rządu będą odmiennie uмотywowane, dzięki czemu głosy opozycji zostałyby rozstrzelone.

Przygotowania do międzynarodowej konferencji gospodarczej.

GENEWA 23 I PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów w odpowiedzi na list Czeczerina w sprawie zaproszenia Rosji do wzięcia udziału w Komitecie mającym przygotować międzynarodową konferencję gospodarczą — z znaczącym celem poinformowania Czeczerina co do charakteru projektowanej konferencji przesał mu protokół obrady 6-go zgromadzenia Ligi Narodów jak również sesji Rady Ligi z grudnia ub. roku.

W liście swym sekretarz generalny wyraził zadowolenie z powodu tego że Rosja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń w sprawie zaproszenia do prac w rzeczonym Komitecie dwóch delegatów. Dlatego też do wskazanych przez Rosję delegatów Gunsonka i Czinczuka wystane zostaną bezpośrednio zaproszenia. Jednocześnie sekretarz generalny zawiadoma że Komitet nie zbierze się przypuszczalnie wcześniej niż w połowie kwietnia rb.

Sowiety a państwa bałtyckie.

Projekt układu o nieagresji — Uzależnienie gospodarcze.

„Jaunas Žinios“ donosi z Moskwy, że w komisariacie spraw zagranicznych Z. S. S. R. ostatnimi czasy mówi się często o sprawie stosunków z państwami bałtyckimi. Rozmowy te stoją w związku z oświadczeniem biura politycznego partji komunistycznej o odciążeniu przez Z. SSR państw bałtyckich w sferze swych wpływów ekonomicznych drogą związania ich przemysłu i handlu z rynkami Z. SSS.

W liście swym sekretarz generalny wyraził zadowolenie z powodu tego że Rosja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń w sprawie zaproszenia do prac w rzeczonym Komitecie dwóch delegatów. Dlatego też do wskazanych przez Rosję delegatów Gunsonka i Czinczuka wystane zostaną bezpośrednio zaproszenia. Jednocześnie sekretarz generalny zawiadoma że Komitet nie zbierze się przypuszczalnie wcześniej niż w połowie kwietnia rb.

Pozatem w Moskwie postanowiono ponownie wysunąć projekt o zawarciu z państwami bałtyckimi układu o nieagresji, Układ miałby być zawarty z każdym państwem oddzielnie.

W kołach miarodajnych w Moskwie—pisze dziennik—panuje obecnie przekonanie, że Sowiety przedzej zdolają osiągnąć swe cele drogą uzależnienia gospodarczego państw bałtyckich od Rosji.

Minister Piip w Rydze

RYGA, 23 I. Pat. Estoński minister spraw zagran. prof. Piip—który

przybył tu dziś rano—na zapytanie w sprawie pogłosek jakie ukazały się w prasie zagranicznej jakoby państwa bałtyckie miały uzależnić swój udział w Komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojenkowej od udziału w tej Komisji Rosji — oświadczył iż nie wie nic o tego rodzaju stanowisku Ligi z rządu

W liście swym sekretarz generalny wyraził zadowolenie z powodu tego że Rosja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń w sprawie zaproszenia do prac w rzeczonym Komitecie dwóch delegatów. Dlatego też do wskazanych przez Rosję delegatów Gunsonka i Czinczuka wystane zostaną bezpośrednio zaproszenia. Jednocześnie sekretarz generalny zawiadoma że Komitet nie zbierze się przypuszczalnie wcześniej niż w połowie kwietnia rb.

Zatarg sowiecko-chiński.

Aresztowanie sowieckiego administratora kolei.

LONDYN, 23 I. Pat. Administrator sowiecki kolei wschodnio-chińskiej Iwanow, który jak wiadomo został aresztowany, odstawiony został do kwatery chińskiego sztabu generalnego. Rząd chiński mianował dyrektorem kolei wschodniej pewnego inżyniera rosyjskiego usposobionego wrogo wobec Sowieków.

W liście swym sekretarz generalny wyraził zadowolenie z powodu tego że Rosja nie poczyniła żadnych zastrzeżeń w sprawie zaproszenia do prac w rzeczonym Komitecie dwóch delegatów. Dlatego też do wskazanych przez Rosję delegatów Gunsonka i Czinczuka wystane zostaną bezpośrednio zaproszenia. Jednocześnie sekretarz generalny zawiadoma że Komitet nie zbierze się przypuszczalnie wcześniej niż w połowie kwietnia rb.

Ultimatum Czeczerina.

PEKIN, 23 I. Pat. Czeczerin wystosował do prezydenta Tuan-Czi Juią notę domagającą się przywrócenia w przeciągu trzech dni zupełnego porządku w Mandżurji, zreanimowania układu sowiecko-chińskiego oraz wypuszczenia na wolność kierownika dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej Iwanowa. Gdyby rząd chiński z jakichkolwiek powodów nie był w stanie zlikwidować konfliktu rząd sowiecki prosi rząd chiński aby go upoważnił do przywrócenia porządku w interesie obu stron na własną rękę. Rząd sowiecki oczekuje w tej kwestji natychmiastowych odpowiedzi.

Gen. Feng w opałach.

LONDYN, 23 I. Pat. Dzienniki dzisiejsze zajmują się szczegółowo konfliktem rosyjsko-chińskim. Pele-Mele Gazette donosi z Pekinu, że wojska marszałka Wu-Pei-Fu które posuwają się w kierunku Szanhai mają połączyć się z Czang-Tso Linem. Oczekiwane są operacje wojskowe na szeroką skalę. Czang-Tso-Lin posuwa się na północ, podczas gdy Wu-Pei Fu i Li-Czin-Lin posuwają się ku północy ze wspólnym zamiarem pokonania gen. Fenga.

Komunikacja lotnicza Moskwa—Berlin via Ryga.

Zła donosi, że w początkach kwietnia b. r. wznowiona zostanie komunikacja lotnicza Moskwa—Berlin. Marszruta przewiduje następujące stacje: Moskwa—Wielkie Łuki—Ryga—Królewiec—Gdańsk—Berlin. Podróż z Moskwy do Berlina będzie trwała 8 godzin.

345 mil w ciągu 4-ch godzin.
LONDYN 22 I. PAT. Lotnik angielski Allan Cobham odbywający podróż powietrzną z Londynu do Copenhageny w południowej Afryce — sygnalizuje o swym przybyciu do północnej Rodexji. Przeleciał on w ten sposób przestrzeń 345 mil w ciągu 4-ch godzin. Lotnik przebył dotychczas bez wypadku około 6.000.000 mil.

Podobnie, zgodnie z ogólnymi zasadami prawnymi, art. 187 Kodeksu cywilnego niemieckiego w ustępie 1-ym orzeka, że dzień, z którym związany jest początek prawnego charakteru, nie może być zaliczany. Takich przepisów, przykładów, interpretacji i poglądów przytoczyć można więcej. Słowem, gdy chodzi o ustawę rolną, jej moc obowiązująca zaczęła się dopiero z wybięciem dwunastej godziny w nocy zamykającej dzień 9 stycznia. Później upływem tej godziny nie mógł jej nikt wykonywać. Nie mogła jej też wykonywać rada ministrów, w pierwszej linii obowiązana do uszanowania prawa.

Obojętną jest tu okoliczność przytoczona przez p. A. Grabowskiego, dniu 10 stycznia. Dla prawnika jest to zupełnie jasnym.

Gdyby nawet tak było, fakt ten nie może mieć żadnego wpływu na zasadnicze rozwiązanie. Urzędowa data wydania rozporządzenia jest oficjalną i decydującą, a jest nią data 9 stycznia. Również obojętną prawnie okolicznością jest konieczność pośpiechu wpływająca z p. 3 art. 19 ustawy o reformie rolnej. Miarodajne czynniki mogły być postarane się o wcześniejsze opublikowanie dziennika ustaw, a w nim prawa z 28 grudnia r. z. Skoro to nie nastąpiło i sama ustawa rolna opublikowana została dopiero w dniu 9 stycznia, rada ministrów mogła wydać i opublikować rozporządzenie wykonawcze dopiero w dniu 10 stycznia.

Alfons Parczewski.
Profesor Uniwersytetu Stefana Bajoro.

Sejm i Rząd.

Delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych u min. Ziemieckiego.

WARSZAWA, 23 I. (tel. wł. Słowa) Dziś rano Min. Opieki i Pracy p. Ziemiecki przyjął przedstawicieli Centralnej Organizacji zawodowych pracowników umysłowych, którzy przedstawili rozpacziwą sytuację bezrobotnych pracowników umysłowych. Dalsze przeprowadzenie sanacji skarbu jedynie kosztem pracujących mas wyczerpuje je do ostatecznych granic. Koniecznym jest wobec tego zapewnienie bezrobotnym uczciwych zarobków oraz udzielenie wydatnej pomocy akcji współdziałającej. Rząd musi więc naprawdę energicznie zabrać się do walki z drożyzną. Min. Ziemiecki obiecał delegacji przychylnie rozpatrzyć jej postulaty.

Awanse oficerów.

WARSZAWA, 23 I. (tel. wł. Słowa) Tegoroczne awanse w korpusie oficerskim uległy znacznemu opóźnieniu ze względu na zmianę gabinetu i redukcję budżetu. Awanse muszą być ograniczone jedynie do niższych oficerów do podpułkownika włącznie. Ogłoszenie listy awansów nastąpi prawdopodobnie w marcu lub kwietniu.

Konferencja w sprawie robót drogowych.

WARSZAWA, 23 I. (tel. wł. Słowa) Dziś w departamencie samorządowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora Wajsbiora i z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministrów odbyła się konferencja w celu opracowania planu robót drogowych i ziemnych jakie mają być podjęte przez samorządy.

Elektryfikacja Polski.

WARSZAWA, 23 I. (tel. wł. Słowa) Bank Gospodarstwa Krajowego wszedł w porozumienie z Syndykatem amerykańskim European Uniter Corporation w celu realizacji planu elektryfikacji Polski opracowanego przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Ruchoma skala płac dla urzędników.

WARSZAWA 23 I. (tel. wł. Słowa) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów osiągnięto porozumienie pomiędzy ministrami z P. P. S. a ministrami i z Z. L. N. Porozumienie polega na tem, że ministrowie Moraczewski i Ziemiecki odstąpili od swych postulatów na temat pożyczki wewnętrznej, zyskując na tem od min. Zdziechowskiego ruchomą skalę płac dla urzędników poczynając od 1-go kwietnia.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA 22 I. (tel. wł. Słowa) Tydzień ubiegły przyniósł Polsce dalszy dość znaczny wzrost bezrobocia. Na podstawie raportów urzędów pośrednictwa pracy ustalono, że liczba bezrobotnych 16. min. wynosiła w całej Polsce 341380 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych powiększyła się o 12751.

Sprawa nadużyć w wojsku.

WARSZAWA 23 I. PAT Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej szef Korpusu Kontrolerów gen. Górski oraz zastępca szefa administracji armji gen. Norwid-Neugebauer dawali wyjaśnienia na temat zarzutów jakie zostały skierowane przeciwko szefowi Biura Kontroli Państwa i działalności Min. Spraw Wojsk. za rok 1924. Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawicieli M. S. Wojsk. okazało się że przede wszystkim że zupełne bezpodstawne były informacje jakoby Najw. Izba Kontroli stwierdziła brak około 150 milionów złotych z budżetu M. S. Wojsk. Zarzuty wynikły z przesyłki Najw. Izby kontroli dotyczącej częściowo zbyt wielkich sum wypłaconych w niektórych oddziałach wojskowych przez inwenturę za przedmioty zakupowane dla wojska, częściowo zaś zaliczek dostarczającym i bez odpowiedniej gwarancji. Sprawozdanie N. I. K. nie zawierało jednakowoż zarzutów bezpośredniej kradzieży czy też defraudacji. Z wyjaśnień ze strony przedstawicieli Min. Sp. Wojsk. wynika, że w wielu wypadkach — samo Min. wytoczyło surowe podważenie i śledztwo karnosądowe przeciwko funkcjonariuszom względnie wojskowym, którzy się dopuszczali niewydolności i że w skutek tego śledztwa zapadł szereg wyroków na karę śmierci nawet upływających i wykonanych. Dyskusja w tej sprawie nie została jeszcze ukończona — onśnie bowiem wyjaśnienia będą udzielone przez zastępcę szefa administracji armji gen. Norwid-Neugebauera. Po zakończeniu dyskusji — szczególnie powołana podkomisja otrzymała zeczenie przedstawienia odpowiednich wniosków pełnej komisji budżetowej do uchwalenia.

ECHA KRAJOWE

Młodzież Akademicka w Nowogródzkim.

— Korespondencja Słowa. —

Nowogródek, 21 stycznia.

Przed kilku miesiącami miałem już sposobność mówić o zorganizowaniu się młodzieży akademickiej woj. Nowogródzkiego w Związku Ak. woj. Nowogr.; dziś chciałbym kilka powiedzieć o pracy Związku już dokonanej i zamierzonej na najbliższą przyszłość.

Pierwsze miesiące upłynęły na wewnętrznej konsolidacji i tworzeniu środowisk uniwersyteckich. W trakcie tego zarząd Związku nawiązywał kontakt z poszczególnymi instytucjami społecznymi celem wspólnej pracy kulturalno oświatowej na terenie województwa Nowogródzkiego. Rezultatem tego było uzyskanie całego szeregu bibliotek, które w różnych gminach powiatów Nowogródzkiego, Wołodyńskiego i Lidzkiego, tworzą ogniska Macierzy szkolnej.

Członkowie Związku, którzy już ukończyli lub są na ukończeniu studiów, organizują swe najbliższe okolicę. Z uznaniem należy podkreślić organizację kursów oświatowych, wykładów rolnych i t. p. przez kol. Czesława Oleszę w swym majątku Niehymowie. Jeśli w ten sposób pracować będzie każdy członek Związku, to przedko pokryjemy całe województwo siecią placówek polskich, tętniących życiem narodowym, szerzących kulturę ducha polskiego.

Worońca, Czombrow, Niehymow, Zdzienioł, Naliboki oto miejscowości, gdzie są już realne podstawy do dalszej pracy narodowej. Ze smutkiem nadmieniam, że w pewien odłam młodzieży akademickiej powiatów Nieświeskiego, Stolpeckiego i Baranowickiego, należy do organizacji terytorjalnej nie mającej realnego terenu pracy.

Mimo dużych usiłowań z naszej strony, odłam tej młodzieży, nie chce zrozumieć szkody jaką wyrządza swemu powiatowi, nie łącząc się w Związku. Nie tracę jednak nadziei, że choć później, lecz przysięgam się w Związku, by usilnie pracować nad rozszerzeniem kultury polskiej w zakątkach swych powiatów oddalonych od ognisk naukowych, by uświadamiać politycznie w przedmiotu nowych wyborów szerokie masy nie orientujące się w życiu politycznym a idące na lep demagogicznych hasła. Tu winna wpłynąć opinia starszego społeczeństwa, które niech samo oceniając stan rzeczy, jaki jest, za szkodliwy, wpłynię na jednostki w kierunku uświadomienia im szkodliwości ich poczynań. Nam akademikom kresowcom nie wolno należeć tylko do organizacji o celach samopomocowych. My młodzież kresowa tworzyć musimy to zarzewie życia polskiego, które obecnie starsze pokolenie prowadzi. Zwolna przejmować winniśmy poszczególne placówki z bark i tak już przemęczonych rodziców naszych i pomagać im naszym zapalem do pracy twórczej. Szkoła każdej chwili straconej. Wierzę więc, że ów odłam młodzieży, prowadzony przez jednostki, zbolale życiem wygnaniem, da się wreszcie nakłonić do pracy ideowej społecznej i twórczej na terenie woj. Nowogródzkiego. Do Związku zatem niech każdy wstępuje komu polskość Kresów leży na sercu. Trzeba zdać sobie jasno sprawę, że jaką będzie nasza praca na Kresach, taką będzie też ich przyszłość. Dość więc utopij, dość czekać na rzeczy dziś mierzalne. Biermy się wspólnie do pracy energicznie, byśmy potem nie żalowali naszej opieki.

W czasie świąt Zarząd zorganizował odczyt prof. Kłosa w Nowogródku, który zgromadził liczną publiczność do sali wojewódzkiej, gdzie przed oczami widzów przesunęło się przeszło sto przeczocy, wyswietlających zabytki architektury naszego województwa. Niech nam będzie wołno jeszcze raz na tem miejscu

złożyć wyrazy prawdziwej wdzięczności za ofiarę swego przyjaźni profesorowi, który zdając sprawę z kulturalnego znaczenia odczytów, podobnych, przybył bezinteresownie do stolicy naszego Związku. Zorganizowaliśmy też Komitet mający na celu wyszczęplenie stału o założenie codziennego organu woj. Nowogródzkiego. Komitet ów ma też za zadanie, prowadzenia jak najszerszej korespondencji z pismami, informując ogół o niedomaganiach życia na Kresach i o stanie naszych interesów narodowych i gospodarczych.

Z radością i dumą zaznaczyć musimy iż Jego Ekscelencją ksiądz biskup Łoziński i minister Raczkiwicz raczyli przyjąć tytuł honorowych członków Związku naszego. To poparcie moralne dostojników kościoła i władzy państwowej niech będzie dla nas bodźcem tem usilniejszych poczynań w dziedzinie życia społecznego i doda nam sił do zrealizowania naszych najbliższych zamiarów: pokrycia województwa siecią ognisk Macierzy szkolnej, skąd ma promieniować duch polskości usymbolizowany w osobie wieszczki naszego Adama Mickiewicza, duchowego naszego Patrona. W imię więc najżywniejszych interesów życia kresowego i w imię idei tworzenia silnych duchem polskim Kresów, młodzież akademicka woj. Nowogródzkiego, niech zrzęsa się jk najgorzej w Związku Akademików woj. Nowogródzkiego.

Kazimierz Kraszewski.

GRODNO

— Ujęcie sprawy mordu we wsi Grandzicze. Energicznie prowadzone śledztwo przez zastępcę Komendanta policji powiatowej p. Makarewicza rychło doprowadziło do ujęcia sprawcy ohydnego mordu na rodzinie Gutmanów we wsi Grandzicze. Jest nim były jeniec bolszewicki Jan Chruszczów, pozostający na służbie u Gutmanów, w charakterze parobka od końca r. 1920.

Wobec nadzwyczajnej pracowitości i pilności oraz oddania się dobru swych chlebodawców Chruszczów uznawany był tam za członka rodziny. I byłaby ta sielska idylla trwała nadal, gdyby w sprawę nie wdał się amor, bowiem Chruszczów zakochał się w Gutmanównie, która jednak odmówiła mu ręki.

W ub. niedzielną rodziną Gutmanów zaproszona została do sąsiada na zabawę, dokąd również przybył Chruszczów. Zachowującego się wyzywająco względem swej wybranki, gospodarz domu zmuszony był wyprosić za drzwi Pałajac zemsta Chruszczów, po powrocie swych chlebodawców do domu, przy pomocy siekiery zamordował starą Gutmanową, jej syna Józefa oraz ciężko zranił Anielę Gutmanównę.

Dokonawszy mordu wsiadł na konia i odjechał w kierunku Hozy. JASZUNY.

— Oblawa na Wilki. Dnia 20 I Wil. Tow. Myśliwskie w celu łapania wilków urządziło polowanie ze sznurami na terenie wynajętym w okolicach stacji Jaszuny. Krómem polowania został inżynier Józef Łostowski, który zabił na jednym stanowisku dwóch wilków. Prócz tego upolowano dwa lisy. Ciekawym jest, iż 3 wilki stały w otoczeniu fiadrami ostępie w ciągu dwóch dni.

Żądajcie wszędzie
Cykorji
najstarszej w Polsce
założonej w 1816 roku
Fabryki Cykorji
Ferd. Bohm i Co.
w Włocławku Sp. Akc.

STYL „URZĘDOWY“.

Przedewszystkiem należy porozumieć się: czy wogóle może istnieć styl zwany urzędowym i czy ma uzasadnioną rację bytu.

Powie niejeden: oczywiście, że nie można przecie pisać dokumentów urzędowych stylem *pospółtym*!

A co to jest styl *pospółty*? Jest to styl — jak tłumaczył np. Zawilński — „nie różniący się od mowy codziennej“. Bardzo pięknie, lecz nie każdy przecie używa jednokowego stylu w potocznej mowie. Są w każdym cywilizowanym społeczeństwie tacy, którzy „na codzień“ używają w mowie potocznej nawet wcale ładnego i indywidualnego stylu. Styl *pospółty* nie potrzebuje tedy być koniecznym stylem *prostakim*.

Tu właśnie trafiamy w sedno. Styl aktów urzędowych, podań, zaświadczeń, zapytań i odpowiedzi władz etc. etc. nie może być stylem *prostakim*. Postępując stylem *prostakim* biurokratycznym (lepiej wyrazić się tak niż mówić o stylu „urzędowym“) nie należy przeto używać wyrazów i zwrotów... karczemnych, zbyt poufalitych, do brutalności dosadnych, im-

pertynencjnych i t. p. Jakież jeszcze są style? Tyle jest stylów — ilu ludzi. *Le style — c'est l'homme* — powiedział już Buffon. Istnieje atoli grupowe podobieństwo wyrażania się uprawniające do różnicowania np. stylu *ozonego*, czyli *kwiecistego*, tudzież stylu *poetyckiego* i *retorycznego*, stylu *naukowego*, stylu *biblijnego*, *kupieckiego*, *handlowego*, *telegraficznego*.

Styl urzędowy nie powinien być zbyt kwiecisty, ani poetycki, ani retoryczny. Pismo urzędowe nie może mieć na celu wywołania danego nastroju w duszy — adresata. Czytając pismo urzędowe, jeżeli zapłacze lub roześmieje się, to powinna go do tego pobudzić *tylko treść* pisma lub aktu, które otrzymał.

Papier urzędowy, elaborat biurokratyczny nie powinien w równej mierze być zredagowany tak zawiłe jak zawiłe pisane jest niejedno dzieło naukowe. Wolno nierozumieć o co chodzi np... Hoene-Wrońskiemu lecz to o co chodzi danemu urzędowi lub danej władzy powinno być najkompletniej zrozumiałe i jasne dla tego, do którego jest pis-

Wywiad z p. posełem Kalenkiewiczem.

W związku z ogłoszeniem listy imiennej właścicieli wywłaszczonych ziem — zwróciliśmy się do p. Kalenkiewicza z prośbą o wyrażenie swej opinii.

— Jaki jest pogląd p. posła na ową listę proskrypcyjną?

— Uważam, że owe 50,000 hektarów na skutek starań pewnych grup poselskich nie dosięgły z góry przewidzianej ustawą cyfry 200,000 hektarów. Co do imiennego wykazu, to uważam, iż wielu z owych właścicieli tych 50,000 hektarów sami zgłosili swą ofertę na gotowość parcelacji. Naskutek niepełnej przewidzianej cyfry w tej sprawie Wyzwolenie wyszło z protestem: „Miało być 200 tys!”

— Co pan poseł powie o wywodach prof. Sirońskiego, który w *Warszawiance* kwestjonuje ważność prawnej ogłoszonej listy?

— Nie jestem prawnikiem i dlatego trudno mi w tej kwestji decydować. Jeżeli prof. Siroński jest jak samo dobrym prawnikiem jak publicystą, to — kto wie, może ma słusność.

— Czy p. poseł nie zamierza wszcząć jakichś kroków celem ulżenia doli wywłaszczonych właścicieli?

— Dotąd nie słyszałem jednego głosu protestu z ich strony. Ja sam wystąpić nie miałem więc powodu ani racji. Gdyby w przyszłości zagrożeni właściciele zwrócili się do mnie o interwencję, niezwłocznie stanąłbym wedle możności w ich obronie. Uważałbym to za swój obowiązek.

— Czy nie zwrócił p. poseł uwagi, iż w liście imiennej figurują wyłącznie polskie nazwiska?

— Istotnie. Umieszczenie przeważnie polskich nazwisk i ich majątków na liście wywłaszczeniowej — nasamprzód — wywołało moje oburzenie. Dziś, gdy wywłaszcza się w tak bezprzykładny sposób własność polską powszędę: na Litwie i w Białej, — my nadal bawimy się w kurluzaję i zostawiamy na przyszłość dobrą właścicieli obcoplemieniych — których takie mnóstwo jest na Kresach.

— Czy p. poseł nie przewiduje jakichś zmian czy rozłamu nawet w swoim klubie w związku z ogłoszeniem listy proskrypcyjnej?

— Bynajmniej. Rozłam dziś uważałbym za szkodliwy dla interesów ziemianńskich. Osobiście najmniejcznych zmian w klubie nie przywduję. Sam kilkakrotnie byłem zapytywany, czy nie zamierzam wystąpić z klubu. Uczyniłem tego nie myślę.

Wystąpienie bowiem któregokolwiek z posłów ziemianńskich ze Związku Ludowo Narodowego, byłoby osłabieniem wpływu naszych w najpotężniejszym bądź co bądź stronnictwie sejmowym, w którym osiągnęliśmy już pewien autorytet.

Wręcz przeciwnie, uważam i podkreślam, iż obecność nasza — i j. posłów związanych z ziemianstwem — w Z.L.N. jest zbawienna i konieczna. Ubolewania godne, że takmało nas jest w tym klubie.

Gdyby nasza grupa była liczeńsza, to — kto wie — może i inne tory przybrałaby polityka Z.L.N. Stusnie ktoś podkreślił, iż grupa posłów ziemianńskich skutecznie temperować może zbyt radykalne częstokroć wystąpienia innych członków klubu Z. L. N.

Eug. Sch.

Nie możemy zamieścić wywiadu z p. posełem Kalenkiewiczem bez zaznaczenia, że jego poglądy absolutnie nie zgadzają się z naszymi. Przedewszystkiem p. Kalenkiewicz zaprzęta się kąpiem swoicnie na istocie mandatu poselskiego. Naszem zdaniem poseł powinien wszczynać sprawę nie na podstawie rozszerej strony ale na skutek własnego przekonania i własnej inicjatywy, gdy widzi, że praworządność czy dobro państwa jest zagrożone. Secundo

Zgon kardynała Mercier

BRUKSEL, 23. I. Pat. Godz. 14-ta Kardynał Mercier zmarł.

Prof. Kemmerer o Polsce.

NOWY-YORK, 23. I. PAT. United Press. Rzeczoznawca finansowy prof. dr. Kemmerer który wrócił z Warszawy — chwalił energiczne zarządzanie podjęte przez rząd polski w celu usunięcia przesilenia finansowego — ograniczenia przywozu i wstrzymania wydawania pieniędzy papierowych. Prof. Kemmerer zaznaczył, że jakkolwiek wciąż jeszcze w Polsce odczuwa się bezrobocie i ujawnia się de-

Podejrzana fabryka i podejrzane obstalunki.

WARSZAWA 23. I. (tel. wł. Słowa). W związku z wybuchem w fabryce „Granat“ na Czystem w Warszawie wyszły na jaw następujące okoliczności. Fabryka otwarta została w styczniu 1925 r. na skutek otrzymania większych obstalunków od ministerstwa spraw wojskowych. Fabryka pracowała bez koncesji i nigdzie nie złożyła żadnych meldunków, ani w urzędzie skarbowym ani u inspektora pracy ani w urzędzie przemysłowym. Robotnicy tam pracujący nie byli ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków. Praca w fabryce odbywała się w warunkach urągających wymaganiom bezpieczeństwa. W salach w których ladowano zapalniki do granatów instalacja elektryczna groziła w każdej chwili krótkim spęciem. Przy drewnianym suficie i strychu zawalonym materiałami łatwopalnymi jedna iskra wystarczała aby wybuchnął pożar. W czasie wypadku jedna z robotnic dostała pomięszania zmysłów.

66 rocznica cesarza Wilhelma II.

AMSTERDAM. 23—I. Pat. Telegraphen Company donosi z Doorn że 66 ta rocznica urodzin b. cesarza niemieckiego obchodzona będzie bardzo uroczystie. Oprócz b. następcy tronu i księżny brunswickiej przybędzie również na uroczystość brat b. cesarza ks. Henryk.

Zmiany personelu w G. P. U. na Białorusi Sow.

Według otrzymanych wiadomości, na odcinkach poszczególnych komendantów w ekwozyturach G. P. U. nastąpiły przesunięcia personalne. Znany karyk i terorysta w Walborowiczach Goldsztejn odszedł do Sakowicz, zaś opuszczone stanowisko przez niego zajął niejaki Łaukman. Na innych odcinkach nastąpiły także zmiany zarządzane przez Mińsk. (ab)

Nowa terrorystyczna organizacja komunistyczna na Białorusi Sowieckiej.

Na skutek uchwały C. K. B. S. została stworzona nowa organizacja „Krasnaja Pomość“. Organizacja ta uzależniona jest bezpośrednio od G. P. U. w Mińsku. Zadaniem jej jest opanowanie kompletne wszystkich związków, organizacji społecznych i oświatowych. Duży nacisk kładą na wywiad wewnętrzny wśród członków poszczególnych związków oraz z chwilą rozwinięcia się większego „Krrsnoj Pomości“ na opanowanie wsi specjalnie granicznych. (a. b.)

Zaopatrzenie na zimę dywersantów bolszewickich

Z pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach bolszewickie władze wojskowe przestały dwa transporty ekwipunku wojskowego zimowego do Mińska, celem zaopatrzenia wszystkich oddziałów dywersantów stacjonujących w poszczególnych miejscowościach wzdłuż granicy. Ekwipunek składa się z kożuchów, dużych butów filcowych, oraz futrzanych czapek. Zaopatrzenie dywersantów traktowane jest jako b. pilne. (ab)

Koncentracja aparatów lotniczych na Białorusi Sowieckiej.

Z Mińska podają, że od kilku dni bolszewicy grupują większe ilości aeroplanów na lotniskach w Smoleńsku i Mińsku. W dniu 20 bm. przywieziono pocieżem 18 eroplanów do Mińska, które umieszczono w hangarach na tam. lotnisku Ciekawem jest jakie ma to znaczenie. (a. b.)

Nowe ofiary terroru bolszewickiego

PARYŻ, 22. I. (PAT). Dzienniki donoszą z Moskwy na podstawie źródeł angielskich, że sąd wojenny wydał wyrok na 179 oficerów 19-jej brygady sowieckiej, którzy zbuntowali się we wrześniu 1925 r., 35 in oficerów między innymi gen. Karpiński zostało skazanych na karę śmierci—144 na dożywotne więzienie.

Przyjazd przedstawicieli kolei zachodnich ZSSR. do Wilna.

W dniu 25 bm. przybywają do Wilna przedstawiciele kolei zachodnich ZSSR, z prezesem zarządu p. Siwkowym na czele. Komisja w skład której wchodzi: Glenow, Iwanow, Kulikow, Budzielewicz, Bronowski i Orabowski przybywa w celu wzięcia udziału w konferencji dotyczącej sprawy zawarcia umowy o ruchu granicznym na odcinku Oiechnowicze—Raduszkowice.

Z ramienia województwa udział w konferencji weźmie radca wojewódzki p. J. Rakowski. (b)

oferowanie ziemi, które podkreśla p jako środek odwetu wobec cudzoziem-Kalenkiewicz dowodzi tylko że wy-cóż nie wydaje się nam praworzą-kaz imienny był nieporozębny. Po trzecie zaś poglądy pos. Kalenkiewicza, Poiskiego, że wywłaszczenie stosować należy

So sagt Bryl.

Donosiliśmy już o pobycie wycieczki „parlamentaryzistów“ polskich w Petersburgu, gdzie władze sowieckie podejmowały ich z ogromnym wylaniem, co jest łatwo zrozumiałe, bo czegoż nie robi się dla przyjaciół. Zwiadał więc pp. Bryl, Helman, Fiderikiewicz i cała znaczna kompanja jakiejś tam fabryki. Izby robotnicze, „ugolki“ za, chwycając się wszędzie wspaniałolami „strajk“ sowieckiego. Zachwyli i oświadczenia o podziwie dla ustroju sowieckiego skrzętnie notowali czerwoni dziennikarze, aby uczeszyć swych urzędowych czytelników enuncjacjami „poważnych parlamentarzystów“ polskich „do niedawna rzekomo wrogo ustosunkowanych względem Z. S. S. R.

Po tych oglądziach nasi wycieczkowicze przybyli na bankiet wydany w „Grand Hotelu“ przez gubispolkom (gubernjalny komitet wykonawczy). Tu na bankiecie zabrał głos pos. Bryl i oświadczył co następuje a co nazajutrz ukazało się w „Prawdzie“ i „Izwiestjach“:

— Wszczęśliwoty kapitał nie daje Sowiетom kredytów, opowiając się ich rozwojowi i wzrostowi sił gospodarczych. Nam natomiast kapitalisji gotowi są otworzyć kredyty ale pod warunkiem naszego wystąpienia przeciwko Z. S. S. R. Masy robotnicze Polski nigdy się na to nie zgodzą.

Wasza siła polega na tem, że Sowiety wciągają do budownictwa gospodarczego coraz to nowe siły z pośród niżej społecznych...

Przemówienia pełne oszczerstw o Polsce wygłaszane przez posłów sejmowych w Szwedepi winne być skrupulatnie notowane przez opinię publiczną, która nie będzie mogła obojętnie przejść nad nimi do porządku dziennego. Mandat poselski nie może być gwarantem nietykalności posłów rzucających poza granicami państwa oszczerstwa o swojej Ojczyźnie.

Co grozi Litwie na wiosnę.

Ostatnią powódź na Litwie przyczyniła się do kolosalnych strat krytycznych wysokość narazie ustaiono na 130000 litów. Głównie stratami są zniszczone mosty, z których jeden na Dubissie zerwany został całkowicie reszta zaś poważnie uszkodzona i potrzebująca gwałtownej reperacji. Do reperacji mostów kowieńskich już przystąpiono. Są to jednak roboty przygotowawcze i właściwy remont będzie można rozpocząć dopiero na wiosnę, a do tego czasu niewiadomo czy mosty pod naporem lodów wytrzymają. Przewidywana wiosenna powódź, poza zniszczeniem mostów, grozi jeszcze miejscowościom położonym w dolinach Ostry. Kryzys gospodarczy przeżywany przez Litwę, nie pozwala władzom poczynić niezbędnych kroków w celu zabezpieczenia ludności przed katastrofą wiosennej powodzi.

Falszerze dolarów w Małopolsce.

Władze policyjne w Krakowie wpadły na ślad bandy, fałszującej dolary. Podczas dodatkowego śledztwa policyjnego przeciw Józefowi Zieglerowi, właścicielowi czarodziejskiej fabryczki mnożenia dolarów, wyszło na jaw, że ów promysłowy „inżynier“ kazał wykonać przed kilku dniami w jednym z warsztatów mechanicznych w Krakowie nowszą konstrukcji maszynę elektryczną z dwoma skrzynkami orzechowemi o podwojnych dnach. Maszynkę tę jeszcze nie wykończoną zakwestjonowała policja. Ziegler zamierzał otworzyć filję swego intrajnego przedsiębiorstwa dolarowego w jednym z miast środkowej Małopolski którą miał prowadzić jeden z jego spółników, przy pomocy zamówionego właśnie przyrządu.

W toku dalszych dochodzeń natrafiono na ślad porozumiewania się Zieglera z bandą żydowskich oszustów dolarowych we Lwowie, gdzie przed miesiącem wykryto podobną fabrykę mnożenia dolarów. W czasie wykrycia fabryki lwowskiej, widziano Zieglera kilkakrotnie we Lwowie. Policja krakowska ujawniła już kilku pośredników fabryki Zieglera i doniosła o nich do sądu.

Red.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Dwa zbliżenia,

Socjalizacja rolnictwa, przemysłu i handlu zniszczyła Rosję gospodarczo. Wytwożność spadła do poziomu, przy którym nie może już zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb ludności miejscowej. Obecna Rosja sowiecka musi importować nawet te produkty, których przed wojną Rosja carska była wszechświatowym dostawcą.

W tych warunkach dla Polski ukształtują się korzystne perspektywy eksportu i tranzytu.

Według L. Krasina import towarów w stosunku do ogólnej ilości towarów na rynku w Rosji wynosił w 1913r.—11,6 proc., w 1924/25—4,6 proc., w r. 1925—26—ma wynosić 0,2 proc. To znaczy, że Rosja sowiecka tylko w znikomej części przez import pokrywa to zapotrzebowanie, które istniało przed wojną, a które obecnie jakkolwiek uległo względnie zmniejszeniu skutkiem obniżenia poziomu wymogów przeciętnego obywatela tem niemniej być może jest jeszcze większe wobec zmniejszenia się ogólnej ilości towarów na rynkach wewnętrznych.

Import siatek wzrasta. Jeszcze w roku 1922—23 Rosja importowała tylko na 187 milj. rubli, w r. 1923—24 już na 439, w 1924—25—na 680, zgodnie zaś z planem handlowym na r. 1925—26 import ma wynosić około jednego miljaru rubli złotych.

Sowiecki plan przywozu na r. 1925—26 jak wiadomo różni się od wielkich grup towarów importowanych: import związany ściśle z przemysłem (surowce, półfabrykаты i maszyny), import związany z rolnictwem (maszyny i narzędzia rolnicze), import produktów pierwszej potrzeby. W tem surowce i półfabrykаты zajmują najwazniejszą pozycję (bawełna, wełna, skóry surowe, węgiel dla przemysłu petersburskiego, przędzla, skóry wyprawione, produkty chemiczne, papier i t.p.), następnie środki produkcji przemysłowej i narzędzia dla przemysłu domowego. Import przedmiotów pierwszej potrzeby ma wynosić przeszło 16 proc. ogólnego przywozu (przedewszystkiem wyroby włókiennicze i towary kolonialne) Wreszcie maszyny i narzędzia rolnicze ma importować Rosja co najmniej na 100 milionów rubli.

Eksport polski do Rosji w razie nawiązania normalnych stosunków handlowych przyczyniłby się wbytnie do poprawy naszej sytuacji gospodarczej. Wileńszczyzna zyskała by podwójnie: odzyskując najbliższy rynek i wyzyskując swoje położenie tranzytowe.

Nie trzeba jednak zapominać o dwóch „ale”. Przedewszystkiem zbliżenie handlowe obydwu stron Polski i Rosji jest utrudnione, powtóre tylko handlowe zbliżenie nie jest bynajmniej zamiarem Rosji.

Jakkolwiek ekspozytury handlowe Rosji uznały zasadniczo a raczej teoretycznie za konieczne tworzenie syndykatów importowych dla poszczególnej dziedzin przywożonych towarów oraz dopuszczenie do zajmowania się tranzakcjami handlowo-eksportowymi specjalnych towarzystw, to jednak nienaruszoną została zasada polityczna: wykluczenie jakiegokolwiek pośrednictwa u właściwego wy-

twórcy i niedopuszczenie obcych firm do działalności handlowej wewnątrz kraju (np. niedozwolenie na założenie składów towarów firm obcokrajowych). W ten sposób Sowiety dążą do wykluczenia jakiegokolwiek bądź możliwości kontaktu przedstawicieli państw obcych z ludnością miejscową, natomiast sami wyszukują wszelkie możliwości by w celach agitacyjnych uzyskać jaknajwiększą styczność z ludnością państwa obcego. I w tem właśnie tkwi przy takich niewspółmiernych warunkach obcowania handlowego niebezpieczeństwo bardzo pożądanego zbliżenia handlowego. «Przyjaźń między państwami staje się trwałą i niewzruszoną wtedy, kiedy opiera się na mocnych podstawach ekonomicznych». Tak mówił ludowy komisarz Cziczerin w dn. 28 września 1925 r. na konferencji z prasą warszawską. Były to słowa głęboko przemysłane, zawierające załajoną myśl: im szybciej będzie dziecię lecieli na lep korzyści z handlu z nami, tem prędzej zrobimy z wami nasz bolszewicki porządek.

Słowa Cziczerina o przyjaźni nie omieszkaly dać rezultatu: W Polsce znaleźli się osobnicy, którzy poza «zbliżeniem» handlowym zaczęli próbować o konieczności innego rodzaju zbliżenia—celem wzajemnego zapoznania się. W wyniku odbyła się wycieczka, z udziałem b. wywoleńców, o której jeden z wywoleńców wyraził się jako o szopek ludzi, wziętych przez Sowiety na kawał.

Harski.

Informacje.

Nieuzasadnione podwyższenie cen na drzewo.

Mimo ogólnego podążania do zniżki cen szeregu artykułów i do opanowania drożyzny oraz mimo spadku walut zagranicznych, niektóre dyrekcje lasów państwowych nie czekając na dyrektywy ministerstwa rolnictwa zarządziły podwyżkę cen drzewa z lasów państwowych. Dyrekcja łódzka podniosła cenę drzewa o 35 proc., dyrekcja wileńska o 25 proc., zaś dyrekcja siedlecka o 20 proc. Zwyżka powyższa nie stoi w żadnym związku z koniunkturą w przemyśle drzewnym na rynku wewnętrznym i eksportowym. Różnica zaś w podwyżce wskazuje na pewien pośpiech wynikający z braku porozumienia. Sprawozdania sprzedawcy wykazują, że znaczny procent drzewa z lasów państw. nabywa ludność miejscowa w postaci opalu i budulca, co stanowi dla niej artykuł pierwszej potrzeby. To też podwyżka ta niepotrzebnie daje bodźca do wzrostu drożyzny, nie idąc równocześnie po myśli zasad polityki władz centralnych, ogłaszanej publicznie.

Rynek zbożowy w Warszawie.

W dniu 21 stycznia notowano urzędowo: Żyto kongr. 681 g-1 (116) fr. Warszawa 23,50 — 23,80 693,5 g-1 (118) 22,50, 693,5 g-1 (118) fr. Warszawa 24,00. Jęczmień kongr. brow. pg. próby 24,75, na kaszę fr. Warszawa 23,50 — 23,00. Owies kongr. jednoj. 23,00 — 23,50. Otręby żytnie 13,80 fr. Warszawa 14,00, przennie grube 16,50—16,00. Uspokojenie spokoju. Obrotu 400 tonn.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 7 z dn. 22 stycznia 1926:
— Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 stycznia 1926 o ustaleniu planu parocjalnego na rok 1927 (poz 42);

za potwierdzeniem odbioru, które tu należy nastąpić.

Prawda? Jasno wyrażone, krótko i węzłowo? — A teraz posłuchajmy jak to brzmi w cytowanym przez Zawilińskiego wyjąku z dokumentu urzędowego:

„Należy spowodować nazwaną właścicielkę w mowie będących walorów do przedłożenia tu wydanego jej stąd w swoim czasie kwitu, pozem zostanie pomieniona zawiadomiona, kiedy będą mogły być jej zwrócone. Wezwanie należy skutecznie za potwierdzeniem odbioru tu nadesłać się mającemu.”

Co za dziwo! językowe! Co za wykręcanie wyrazami! Co za sztuczność i nienaturalność! Ktoż tak mówi? Ktoż się tak wyraża? Trzeba wyczytać się aby sens pochwylić. A od germanizmów aż się roi.

Albo:
„Osady żołnierskie nie mogą być bez zezwolenia Urzędów Ziemskich dzielone w naturze, ani alienowane aktami prawnymi między żyjącymi i na wypadek śmierci pod tytułem darmym (!) i obciążającymi aż do czasu spłaty ceny nabycia, w żadnym jednak razie nie przed upływem 25 lat

od czasu ich nadania...”
Także dobra łamigłówka. A nie są to jeszcze najbardziej odstrasające przykłady naszej biurokratycznej frazologii. Są to pierwsze lepsze przykłady.

Wiemy, że każdy mniej więcej szef, dyrektor, naczelnik danego urzędu natrąca mu do pewnego stopnia styl, jaki uważa, że powinien być używany w enuncjacji tego urzędu. Przeto też styl urzędowy w Polsce ma swoje odmiany, odcienia, jakby prowincjonalizmy.

Pomieważ na służbę Państwa Polskiego przeszło chyba najwięcej byłych urzędników austriackich, przeto też i zawłóść niemiecka pierwsze gra obecnie skrzypce w naszych aktach urzędowych i biurowych. W miarę jednak postępowania na służbę państwową świeżych sił nie zarozumiałych szabonami i dziwolągami „cesarsko-królewskimi”, jest nadzieja, że wypieni się powoli z polskiego języka urzędowego wszystko to, co stanowiło „bumag” rosyjskich i niemieckich kancelaryjnych elaboratów dzwaczność—i śmieszność.

Cz. J.

Uczczenie Staszycy.

Akademja w Uniwersytecie Stefana Batorego.

W dniu wczorajszym w Auli U. S. B. odbyła się uroczysta Akademja ku czci Stanisława Staszycy.

Akademję zagał J. M. rektor U. S. B. Prof. Marian Zdziechowski. Przemówienie Jego poprzedzone zostało chórem młodzieży akademickiej.

J. M. prof. Zdziechowski podkreślił doniosłość akademji, która nie powinna być konwenansem, ale winna stać się w naszej pamięci jako cześć oddana wielkiemu mętwowi, który za wzór służyć może nowemu pokoleniu.

Co było najważniejszą cechą Stanisława Staszycy? To ta niestychana zdolność skupiania się, którą między indyjscy zwykli zwać wyrazem *yoga*. Stanisław Staszyc był człowiekiem, który potrafił skupić wszystkie siły. Ażsi jedną jego myślą przewodnią była — Ojczyzna.

J. Magnificencja przeprowadził analogię między epoką Staszycowską i dzisiejszą. Wówczas, gdy Staszyc pisał swoje „uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego” — Polska chyliła się ku upadkowi. A dziś? Dziś niedość jest jednym, niecierpliwą i głupotą drugich — dokąd dążymy?

Pięknie i głębokie przemówienie zakończył J. M. rektor Zdziechowski temi słowy:

— Niech więc działalność Staszycy stanowi ową emanację szlachetnej i twórczej mądrości, która pozwoliła nam osiągnąć moc ducha do osiągnięcia wyższych celów.

Prof. Chodynicki zakreślił naukową działalność Staszycy. Urodzony w epoce ciemnoty, Staszyc chłonał z siebie te wszystkie myśli, które przybyły z Zachodu. Dominowały w nim dwa elementy: miłość Ojczyzny i miłość Natury.

We wszystkich jego dziełach to miłowanie znajduje najwyższy wyraz.

Pozatem przemawiał prof. B. Rydzewski o Staszycu, jako geologu — tudzież p. Limanowski.

Na końcu chóru młodzieży akadem. odśpiewał okolicznościowe pieśni.

Sch.

pol. kupców żydowskich pp. prezesa Polaka, Kroszkina i Trockiego, którzy interwenjowali w sprawie rzekomego stosowania przez urzędy skarbowe taktyki antyżydowskiej wyrażającej się zdaniem interpelantów w zmniejszeniu ilości przedstawicieli żydów w komisjach szacunkowych, przeprowadzaniu egzekucji i podawaniu pod sąd płatników, których zeznania o obrocie nie były, zdaniem władz skarbowych, zgodne z rzeczywistością.

Pan prezes upewnił delegację, że nie widzi w tem taktyki antyżydowskiej, co zaś do oddawania pod sąd płatników składających fałszywe zeznania, to daje się to na mocy zarządzenia Ministerstwa Skarbu.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Zastój gospodarczy w Niemczech. Zastój gospodarczy w Niemczech polega się z miesiąca na miesiąc; wymownym jego dowodem jest szybki wzrost upadłości, jak wskazuje zestawienie następujące: w lipcu roku zeszłego zarejestrowano 791 upadłości, w sierpniu 751, we wrześniu 914, w październiku 1,1 (?) w listopadzie 1,343; a więc w ciągu 5 miesięcy ilość upadłości zwiększyła się w dwójnasób. Kredyty gospodarcze, udzielane przez banki niemieckie w lipcu wynosiły 2,842 miliony marek złotych, w sierpniu 2,780, we wrześniu 2,763; w październiku 2,639, w listopadzie 2,461 milj. marek złotych.

Sprzyjająca koniunktura na maszynach rolniczych w Węgrzech.

Polepszenie ogólnej sytuacji gospodarczej Węgier rokuje dobre nadzieje na dawno już planowaną pożyczkę zagraniczną, która ma być przeznaczona na pomieszczenie rolnictwa. Pożyczka wyniesie około 2 milionów funtów i będzie finansowana częściowo w Londynie, częściowo w New Yorku. Ze względu na przeznaczenie pożyczki, należy się spodziewać wzmożonego zapotrzebowania na maszyny i narzędzia rolnicze. Pomimo, iż Węgry wyżej wspomniany przemysł mają dość rozwinięty, należy się spodziewać, iż poważniejsza ilość będą wprowadzone z zagranicy. Nasz przemysł maszyn rolniczych winien zwrócić uwagę na rynek węgierski w celu ew. wyzyskania koniunktury.

GIELDA WARSZAWSKA.

23 stycznia 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	—	—	—
Belgia	—	—	—
Holandja	—	—	—
Londyn	39.54	35.50	35.41
Nowy-York	7.30	7.32	7.28
Paryz	27.37	27.44	27.31
Praga	21.61	21.66	21.56
Szwajcaria	141.12	141.48	140.77
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	102.75	103.—	102.50
Włochy	29.52	29.60	29.45

Papiery wartościowe.
Pożyczka dolarowa 64.50 (w złotych 470.85) kolejowa 118 124 —
5 pr. pożyczk. konw. 43.50 — — —
4 pr. pożyczk. konw. — — — — —
5 proc. listy zast. — — — — —
Ziemskie przew. — — — — —

Jan Bułhak

artyista fotograf
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.
Ceny niższe.

Spółdzielnia Kredytowa Lokatorów i Rozbudowy w Wilnie z ogr. odp. komunikacji, że od dnia 26 stycznia 1926 roku rozpoczyna swą działalność we własnym lokalu przy ul. Wielkiej Nr 36 (nad Kino „Eden”) i czynne jest od godz. 10 rano do 1 po p. i. od 5 do 7 wiecz.
Celem Spółdzielni jest podniesienie stanu gospodarczego i ekonomicznego owoic członków przez udzielenie taniego kredytu, na cele mieszkaniowe: odbudowy zrujnowanych mieszkań i domów, jakoteż dostarczania takowych swoim członkom.
Spółdzielnia wykonuje wszelkie operacje bankowe przez władze Dozwolone.
Zapisy na członków przyjmuje się w godzinach wyżej wymienionych.
ZARZĄD.

2 LETNIE KURSY EKONOMICZNO-HANDLOWE
Polskiego 1-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie
Przyjmują zapisy na Iy semestr w sekretarjacie ul. Biskupia 12.
od dn. 15 I do 1 II
wykłady o g. 17—21.

SANATORJUM im. DŁUSKICH ZAKOPANE
otwarte 17 stycznia 1926

Litwini organizują bandy dywersyjne.
Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że Litwini przystąpili do planuwego organizowania band dywersyjnych. Akcja ta polega na zakładaniu komend w poszczególnych wsiach i miasteczkach na pograniczu które będą prowadziły werbunek do band ludzi zaufanych narodowości litewskiej i częściowo białoruskiej. Sztab tej kreciej roboty znajduje się w Koszedarach i na czele jej stoi znany w Wilnie ks. Kuchta. Z ramienia wojskownika dla fachowego wyszkolenia bandytów i kierownictwa przydzielono do dwóch oficerów: Szwarcowianę bandytów na nasz teren polecone zostało niejakiemu ks. Rudziniowski. W celu zaopatrzenia w broń dywersantów litewskie władze wojskowe przesyłały do komendy znaczną ilość karabinów ręcznych i maszynowych, granaty ręczne wraz z odpowiednią ilością amunicji. Akcję finansuje Bank Koszedarski. Niedawno ks. Kuchta złożył w tem 17 tysięcy litów zebranych podobno ze składek i odczytów a właściwie pochodzących z kasy litewskiego sztabu generalnego.
W wypadku zbrojnej akcji oddziały szaulisów zostaną wcielone do band dywersyjnych. (a b)

Nieudany napad szaulisów.
Z pogranicza donoszą: W godzinach wieczornych dnia 21 b. m. około miejscowości Łodziany patrol 3 ciej kompanji granicznej napotkał kilka sań wiozących ludzi, którzy chcieli przedostać się przez granicę na nasz terytorjum. Na wezwanie „stój” sanie zatrzymały się, a w chwilę później galopem rozpoczęły ucieczkę w stronę polskiego lasu. W czasie ucieczki z sanek padły gęste strzały w kierunku patrolu. Nazajutrz skonstatowano, że byli to szaulisi w liczbie 9 osób uzbrojonych w karabiny i granaty. Zamierzali oni wykonać napad na jedno z pogranicznych miasteczek i tylko zawdzięczając zdecydowanej postawie patrolu policyjnego zamiar ten im się nie udał. [a. b.]

Mrozy w Kowieńszczyźnie.
Zamarznięcie dwóch kobiet.
Z Kowna donoszą: Wskutek silnych mrozów panujących od kilkunastu dni, coraz częściej zdarzają się wypadki zamarznięcia ludzi. Ostatnio dwie kobiety jadące w sanich do Rakiszek zaczęły marznąć nie zdając sobie z tego sprawy. Gdy wjechały do miasteczka nie mogły już opuścić sanie i własnych siłach. Stan ich jest b. ciężki.

KRONIKA
Wsch. st. o g. 7 m. 32.
Zach. st. o g. 4 m. 02.

URZĘDOWA
— (x) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie W dniu 21 bm. pod przewodnictwem p. Alfreda Naleszkiewicza — prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Na posiedzeniu jawnem Okręgową Komisja Ziemską rozpoznawała 31 spraw: W sprawie ze skargi odwoławczej adwokata Włodzimierza Muchanowa, plenipotentia Petroneli, Wiktora, Dyonizego, Józefa i Heleny Maciewiczów, od orzeczenia Komisji Uwłaszczeniowej na pow. Wil. Trocki z dnia 14 września 1925 r. w przedmiocie uwłaszczenia tychże Petroneli, Wiktora, Dyonizego, Józefa i Heleny Mackiewiczów z tytułu długoletniej dzierżawy folw. Zajęziorze weł Zajęziorze, vel Skawdeliskij Górne gm. Rzeszańskij. pow. Wileńskiego, własności Stefanaj Burnos. Komisja postanowiła. 1. Sprawę odroczyć, 2. akta sprawy skierować do Sądu Okręgowego w Wilnie, celem zwołania pod przysięgą świadków wskazanych w skardze apelacyjnej na okoliczności w teście skardze; 3. dać stronom 3-ch miesięczny termin dla stwierdzenia obszaru dzierżawionych przez Mackiewiczów gruntów; 4. wydać żądane przez adwokata Muchanowa świadectwo: 2. W sprawie wyłączenia w myśl art. 1-go Dekr. Prezesa Tymcz. Kom. Rz. Nr. 469 na rzecz Elżbiety Fjaderowej z przejętego na rzecz państwa maj. Puszeziaty, gm. Kierniejskiej, pow. Święciańskiego, obszarów leżących o przestrzeni 49,3154 ha, komisja orzekła wymienionym obszar położony w 2 obrębach wyłączyć na rzecz Elżbiety Fjaderowej. 3 W sprawie wyłączenia z maj. Kojrany, gm. Niemenczyńskiej pow. Wileńskiego na rzecz b. wła-

UWAGA! UWAGA!
Dzień wieczorny utworzono
C A F E
„Polonia”
22 Mickiewicza 22
(dawnej „Tunel Europejski” pod re-stauracją „Bisiołi”)
Calkowicie pod nowym Zarzadem.
Wieczorami KONCERTA
Dla prawdziwych smakoszyw potęcamy: Pierwszorządzą kucnie pod kierownictwem znanego szefa w Wilnie.
TANIE, SMACZNE OBIADY
Codziennie świeże i wyborowe ciasta i pieczywo własnego wypieku.
Lokal odrestaurowany posiada
Gabinety.

KTO
chee wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce
„PRZEGLĄD ŚWIATOWY”
Prenumerata kwartalna 6 zł. 25 gr. Wszyskie korespondencje i prenumeraty przysłać pod adresem: Stryzka pocztowa 135 Warszawa.

Biezany, gm. i powiatu Brastawskiego; projekt scalenia na obszarze 422 ha 8649 m² gruntów, należących do gospodarzy wsi Nurwiany, gminy Dryświackiej pow. Brastawskiego; projekt scalenia na obszarze 141 ha 3068 m² gruntów, należących do gospodarzy zaśc. Osinówka, gm. Wiszniewskiej, pow. Wileńskiego; projekt scalenia na obszarze 128 ha 4575 m² gruntów, należących do gospodarzy zaśc. Zapartyki-Kasperowszczyzna gm. Gródeckiej, pow. Mołodeczańskiego, dobrowolną umowę o likwidacji serwitutu pastwiskowego, obciążającego folw. Nowo-Szarkowszczyzna gm. Szarkowskiej, pow. Dziśnieńskiego, własność Józefa Fiedorowicza na rzecz m.ka Nowo-Szarkowszczyzna teje gminy i powiatu i cerkwi prawosławnej w temże miasteczku. Oprócz tego Komisja orzekła o wdrożeniu postępowania przymusowej likwidacji pastwiskowego serwitutu:

1) obciążającego maj. Świrany, gm. Kiemielskiej, pow. Święciańskiego, własność Marii Słowiańskiej, na rzecz m.ka Kiemielskiej, teje gminy i powiatu; 2) obciążającego maj. Pomerecz-Słociszki, gm. my Polańskiej, pow. Oszmiańskiego, własność Franciszka Ksawerego-Bronisława Tartyła, na rzecz wsi Słociszki, teje gminy i powiatu, oraz orzekła o wdrożeniu postępowania przymusowej likwidacji wspólnego pastwiska: 1) należącego do wsi Podwarańce i Rachalski, gm. Mejszagolskiej, pow. Wileńskiego, zaśc. Podgaj i Podpodwojańce teje gminy i powiatu, i do maj. Kierówek teje gminy i powiatu, własność Feiksa Zawadzkiego. Następnie Komisja wdrożyła postępowanie scalenia wsi na gruntach 16 wsi. Oprócz tego zawiesiła rozpoznanie 2 spraw na skutek wniosku osoby zainteresowanej

[b] Zmiana nomenklatury. Pan Wojewoda wystosował w dniu 23 b. m. pismo ogólne do p.p. Starostów, komendantów policji wojewódzkiej i komisarza sądu w którym oznajmia, że w związku z wejściem w życie ustawy w sprawie utworzenia Województwa Wileńskiego należy wszystkie pisma nadsyłane do urzędu wojewódzkiego adresować: „do pana Wojewody“.

[b] W sprawie eksmisji gminy żydowskiej. Na ostatnim posiedzeniu politycznej komisji Rady Ministrów uchwalono polecić Generalnej Prokuratorji zawarcie umów prowizorycznych z poszczególnymi lokatorami i instytucjami mieszczańskimi w domu Nr. 7 przy ul. Orzeszkowej oraz pozostawienie gminy żydowskiej, gdyż sprawa gminy załatwiona zostanie definitywnie po reorganizacji gmin na zasadzie wyborów, przeprowadzonych zgodnie z dekretem.

[b] Przypomnienie w sprawie rejestracji chorób zakaźnych. Wobec tego, że niektórzy lekarze nie przytrzymują się odnośnych przepisów nakładających na lekarzy obowiązek powiadamiania wydziału zdrowia o wypadkach zapaści choroby na wypadkach zakaźnych lub nie wpisują do kart zgłoszeń danych o zawoźcie chorego i adresu pracowni w której chory zarobkował, co współdziała z rozszerzeniem się chorób zakaźnych (zwłaszcza z tego powodu, że pracowni uczęszczane są przez publiczność), pan Wojewoda zwrócił się do związków lekarzy Polaków i Żydów przypominając o konieczności podawania w kartach zgłoszeń ścisłych danych umożliwiających zwalczanie chorób zakaźnych.

Obowiązek ten nakłada na pp. lekarzy ustawa sanitarna.

[x] Preliminarz budżetowy m. Wilna. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. Magistrat m. Wilna ogłasza, że od dnia 26 stycznia r. b. w burze Magistratu (pok. 28) zostanie wyłożony na przeciąg jednego tygodnia preliminarz dochodów i wydatków m. Wilna na rok

1926, celem przeglądania go i wnoszenia ewentualnych sprostowań przez zainteresowanych płatników.

[x] Przypieszenie prac nad ułożeniem preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1926. W związku z otrzymaniem przynależnym od Ministerstwa Spraw Wewn. przez Wojewodę Wileńskiego, Magistrat przystąpił do szybkiego ukończenia prac nad ułożeniem preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1926. Wobec powyższego wyznaczono w dniu dzisiejszym specjalne posiedzenie komisji finansowej.

[o] Zebranie kierowników szkół powszechnych. 30 b. m. o godz. 2 popoł. w lokalu szkoły powszechnej Nr. 39 (Królewska róg św. Anny) odbędzie się zebranie kierowników szkół powszechnych w Wilnie.

[b] Szkoła im. Syrokomli. Zarząd szkoły Nr. 22 zwrócił się do Inspektora Szkolnego w sprawie przyznania szkole nazwy „im. Władysława Syrokomli“. Dowiadujemy się, że podanie to zostanie załatwione przychylnie.

[b] W sprawie nazw szkół powszechnych. Do dnia 30 b. m. wszystkie zarządy szkół powinny podać do zatwierdzenia do Inspektora Szkolnego nazwy szkół z powołaniem się na datę i liczbę pisma władzy administracyjnej.

[x] Budowa nowych szkół w gm. Rudzkiej i Trockiej. Z inicjatywy członków wydziału sejmikowego pow. Wil.-Trockiego i dzięki staraniom radnych gm. Rudzkiej została w ostatnim czasie rozpoczęta budowa 7-ciu klasowej szkoły powszechnej we wsi Angielkach teje gminy. W najbliższym czasie zostanie również rozpoczęta budowa 3-ich oddziałowej szkoły powszechnej w Karaciszkach gm. Trockiej.

[b] Zmniejszenie opłat za porady lekarskie. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wil.-Trockiego uchwalono zmniejszyć opłaty pobierane za porady lekarskie udzielane ludności.

[b] Policjanci nie będą roznosili awizacji sądowych. W sprawie odejścia organów policji p. przez sądu okręgowego wystosował pismo do panów sędziów pokoju, w którym proponuje całkowitą pracę związaną z roznoszeniem awizacji sądowych przekazać urzędom gminnym pozostawiając policji jedynie funkcje z tytułów wykonawczych (aresztowania i t. p.).

[b] Posiedzenie organizacyjne komitetu pomocy bezrobotnym. Wobec bardzo ciężkiego stanu materialnego ludności pozbawionej pracy i konieczności przyjęcia jej z doradczą pomocą w postaci odpowiedniej, z inicjatywy p. Wojewody Wileńskiego odbędzie się w dniu 25 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie posiedzenie organizacyjne, mające za zadanie powołać do życia obywatelski komitet pomocy bezrobotnym. W posiedzeniu tem weźmie udział przedstawiciel Magistratu m. Wilna.

[b] Bład drukarski. Wskutek omyłki drukarskiej i mylnie została podana w nr. wczorajszym data posiedzenia Komitetu Ochrony lasów.

gdzie: do krzesła, kanap, foteli, stołów i t. d.

Do mniej estetycznym. Do zucia stoły „zujka“—„chewing gum“—„guma do zucia“, którą „wynalazł“ William Wrigley (czyt. Rigley) junior. Jeżeli to „epokowe“ odkrycie nie przysporzyło p. Wrigley sławy Kolumba, to jednak uczyniło go milionerem; umiejętnie użyta, wszechwładnie w Ameryce panująca reklama zrobiła swoje: dziś, według danych, przytoczonych w „Buffa o News“, w Ameryce żuje około 80 milionów ludzi „Chewing gum“ — „zujka“ — jest to guma, przepojona syropem cukrowym z mięta i, jako płaskie cukierki w opakowaniu po 5 sztuk, jest sprzedawana po 5 centów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bardzo umiarkowany nałogowiec zuje dziennie tylko 2 cukierki za 2centy, otrzymamy pokazaną sumę 1,6 miliona dol. którą codziennie wydaje na „zujkę“ ludność Stanów Zjednoczonych! Nie wiem, czy „chewing gum“ posiada te zalety higieniczne, antyseptyczne lub nawet estetyczne (foeli podobno żęby), o których szeroko rozpisywają w reklamach rozmaite „powagi“ amerykańskie, wiem jednak napewno (niezależnie od własnego doświadczenia), że wala przezrzedliwe ubranie, bo amatorzy „zujki“, po wysaniu cukru i mięty, przyczepiają lepka gumę byle

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 24 go stycznia 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Sniadeckich Uniwersytetu P. Dr. Jan Prüfer wygłosi odczyt pt. „Fauna gór polskich“ z obrazami świetlnymi z cyklu wykładów p. t. „Góry polskie“.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. urządzi w wtorek dn. 26 go bm. o godz. 8-jej wieczorem w Gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne, na którem Dyr. Władysław Mikiewicz wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami pt. „Szczyły i lodowce Kaukazu“. Goście miłe widziani.

— Odczyt na Antoku u. W. w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 12 i pół w południe w Domu Ludowym P.M. Sz. na Antoku p. dyr. T. Turkowski wygłosi odczyt pt. Kim był Stanisław Siaszc? Wstęp wolny dla wszystkich.

RÓŻNE.

— Falszywe pięćzłotówki. W obieg ukażły się fałszywki pięćzłotowych banknotów „czarnych“.

Falszyk wykonywany jest na papierze odmiennym. Znak wodny, od słabo widocznego do wyraźnego, fałszerze wykonali sposobem tuszowym. Kolory farb odmienne w obciach. Falszyk w wykonaniu graficznym jest względnie dobrze odwzorowany. Fałszerze posługiwali się maszynami.

Cechy szczególne: numeracja na fałszywkach wykonana jest w kolorze czarnym, gdy w autentycznych banknotach — intensywnie czarnym. Rysunek strony i przedniej i odwrotnej, w kolorze zielonym, wykonany jest w grubych linjach, wskutek czego w wielu miejscach linje te zlewają się, tworząc całość mało wyzisztą. Rysunek meajonu strony przedniej — zamazany; snop i sierp również i napis w medaljone (pięć złotych 5) prawie niewidoczny i nieczytelny. Orzeł (strona odwrotna) mało wyrazisty. W medaljone, w którym umieszczony jest orzeł, linje ta w kolorze zielonym — są nieostre, poprzestawiane. Tło obu stron w kolorze cielistym wykonane odmiennie, linjami grubszymi. Napisy — grubsze o kontrach nie-ostrych.

— Jeszcze w sprawie okradzenia pp. Rawicz-Mysłowskiego. we wczorajszym piśmie wileńskim ukazała się zmianka w której podają, że w związku z okradzeniem pp. Rawicz-Mysłowskiego został on ze stanowiska szefa Ekspozytury Szt. Gen. w Wilnie zwolniony. Zamierpowany przez nas w tej sprawie p. pp. Rawicz-Mysłowski, wyjaśnił, że jeszcze w październiku ub. r. złożył prośbę swym władzom o przeniesienie do 1 Dyw. Leg. M. Spr. Wojskowych przychylając się do prośby pp. Rawicz-Mysłowskiego Dziennikiem Personalnym z dnia 23 X 25 r. Nr. 110 przeniosło go na szefa Sztabu 1 Dyw. Leg. mianując na jego miejsce Rozkazem Nr. 128 z dnia 29 grudnia mjr. S. G. Pawłowicza Czesława.

Wskutek pewnych przesunięć personalnych, M. Wojsk. depeszą z dnia 14 b. m. wysłaną na ręce d-cy Dok III gen. Berbeckiego przeniosło pp. Rawicz-Mysłowskiego do Warszawy na drugiego referenta w Inspektoracie II Armji.

Depeszę tę otrzymał pp. Rawicz-Mysłowski w dniu 16 z podpisem gen. Berbeckiego, a więc przed okradzeniem go, które miało miejsce dnia 18 b. m. i które w żadnym nie jest związku z przeniesieniem pp. Rawicz-Mysłowskiego do Warszawy.

[a. b.]

— Bład drukarski. Wskutek omyłki drukarskiej i mylnie została podana w nr. wczorajszym data posiedzenia Komitetu Ochrony lasów.

Kino Kameratele

„Polonja“ ul. Mickiewicza 22

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5) KINO CZYNNIE: od g. 4 ej

Kino Teatr „Helios“

Posiedzenie to odbędzie w dniu 30 go b. m. a nie 31-go co niniejszym prostujemy.

ZABAWY

— Koncert i zabawa taneczna na rzecz centrali Opiek Szkolnych Średnich zakładów naukowych w Wilnie, odbędzie się 1-go lutego w salach Domu Oficera Polskiego (ul. A. Mickiewicza 13). Początek o godzinie 21-szej. Wejście za zaproszeniami 3 zł. akademickie 1,50 zł.

NADEŚLANE.

— O znieważenie Kasy Chorych. W dniu 20 stycznia dr. Sąd Pokoju m. Wilna rozpatrywał sprawę Kasy Chorych przeciw Zygmuntovi Brudzińskiemu, dyrektorowi Związku Spółdzielni Mleczarnych i Jaskarskich Końska 18 w Wilnie, oskarżonemu z art. 154 KK. o słowne znieważenie instytucji, użyciem pogardliwych epitetów, jak „boiszewicy“ t. p.

W wyniku rozprawy Sąd postanowił zasądzić Z. Brudzińskiego na 50 zł kary z zamana na tydzień aresztu i opłatę kosztów sądowych.

— Nowootwarta Spółdzielnia Kredytowa Lokatorów i Rozbudowa Wilnie, ul. Wielka 36, czynna od g. 10 rano do 1 pp. i od 5-7 wiecz. udziela tamtego kredytu na ogólną budowę mieszkań, oraz załatwia operacje bankowe przez władze dozwolone.

Zarząd.

TEATR I MUZYKA.

— Opera Warszawska w Wilnie złożyła wczoraj w Teatrze Polskim publiczność naszej bieli, wizytowy-okazowy. Pomimo szalonego pośpiechu w umontowaniu „Rigoletta“ przedstawienie dało pełnię wrażeń artystycznych, które głównie zawdzięczać należy p. Mechównie i p. Kiepurze. Udział nowej dzielnej orkiestry pod wytrawną batutą p. R. Rubinsztajna. Sala była przepelniona. Spiewano bez suflera, okłaski sypały się rzęście zarówno w antyaktach jak i przy otwartej scenie.

Dzisiejsze drugie przedstawienie Rigoletta tudzież popołudniowe obrazy z Fausta zapowiadają się świetnie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze następnym.

— Poranek chóru „Echo“ w Teatrze Polskim. Dnia 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek chóru „Echo“ pod dyrekcją W. Kalinow. W programie: Dwojaczek, Gal. Maszyński, Nowowiejski, Szubert i inni. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 2 zł.

— R. dula w Teatrze na Populance gra dzisiaj po raz szósty „Dom ołtarzy“ M. Bałuckiego o godz. 4 ej po poł., wezorem zaś powtórzone będzie „Wesie“ Wyspiańskiego, jutro dramat Rittera „W młym domu“ w przedstawieniu tem bierz udział reżyżer p. p. obecni w Teatrze Narodowym w Warszawie, Marja Dulębianka, która również weźmie udział w pierwszym przedstawieniu „Freyka w Zatoce“ w przedk. komedja Zarembskiego „Udeklta mi przepióreczka“.

— Bilety sprzedaje do przednia każdego przedstawienia biuro „Orbis“ Mickiewicza 11 od 9—430 w onie powszednie i od 10—1230 w niedzielę oraz kasa Teatru od 11—2 i od 3—8-jej dniu przedstawienia.

[a. b.]

W dramacie sensacyjno-romantycznym

„Polonja“ Najwspanialsza kreacja niezrównanej Mary Pickford

Miejski Kinematograf „ARABELLA“ „Jimé, Jack i spirytyzm“

Kino Teatr „Helios“ „Zabiłem“

Spółdzielnia Rolna

Kresowego Związku Ziemiańców Zawalna I; telef. 1 — 47 telef. boczny kolejowej 4 — 62.

Baczność producenci rolni!

Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża. NAJWYŻSZĄ CENĘ za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i sianę nielane) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy.

Posiadając składy zbożowe, doczyszczając ziarno, a zarazem będąc w stałym kontakcie z firmami zagranicznymi w Rydze, rozpoczęliśmy wyłapywanie zaliczek pod zastaw do 50 proc. wartości. Zboże po odpowiednim doczyszczaniu wysyłamy zagranicę.

Zwracamy uwagę na: 1) Ulgi taryfowe przyznane przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na lamane listy przewozowe; 2) Ciężenia znacznej części Województw Wschodnich ze względu geograficznych ku portom w Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie.

Wszystkie powyższe czynki wydatniają rolę Wilna jako bramy eksportowej w której zbierają się wszystkie linje kolejowe, łączące drogą najkrótszą najjaśniejsze Ziemię Wschodnią z Bałtykiem.

O warunkach dowiedzieć się można w Biurze Spółdzielni Zawalna I.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Wileński Dom Towarowo-Przemysłowy Bracia JABŁKOWSCY

Wino, ul. Ad. Mickiewicza Nr 18.

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 28, m 5 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw., podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 lutego 1926 r. o g. 10-jej rano w Wilnie, przy ul. Szlachtyńcy Nr 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Tow. „Garwod“ majątku ruchomego składającego się z aparatu rekyfikacyjnego i 4-eh zbiorników — oszacowanego na sumę Zł. 900.

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Magistrat m. Wilna ogłasza najmniejszy konkurs

Rządca - ekonom 33 lat samojny. skoczył szkołę rolniczą praktyka w kraju i zagranicą, hodowla, inwentarza i mleczarstwo, ulubne świadectwa. Poszukuje posady. Łaskawe oferty: Olszew Wileński, «Bar».

Dzierżawy. Poszukuje zawodowy rolnik posiadający inwentarz żywy i mławy. Adres poczta i majątek Łuczaj Lublińcówki powiat A. Sułczyński.

Pokój. DO WYNAJĘCIA. Ładny, słoneczny, i niekrającym wejściem.

Magazyn do wynajęcia. W dogodnym miejscu, bliskim rynku. Wadomość: Antokul Nr 44 m 1 od g. 12 — 1-jej.

Dr. MED. A. Mańkowski. choroby skórne weneryczne. Odbiuraje od 5 — 7. 3-go maja 15. W.Z.P. Nr 48.

Gotowe kroje. Ważne dla zbierających marki diamanty działających wśród pogan. Dają 10 cent. 100-u, a nawet 1000-krotną wartość w zamian za okazy bakujących do mych zbiorów marek pocztowych. ul. Mickiewicza 1 m. 13. w niedzielę i święta między 2-gą a 3-gą.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Wielki. OPAŁOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. Janelońska 3-6 telefon 811.

Inż. STANISŁAW DOBROWOLSKI. Na drugiej półkuli. San Francisco i okolice.

III.

Życie w San Francisco w stosunku do plac zarobkowych nie jest drogie; za 3 dol. dziennie można przywozić mieszkać i dobrze się odżywiać; niewykwalifikowany robotnik zarabia do 7 dol. dziennie, wykwalifikowany — do 18 tu.

Gdy po raz pierwszy spotkałem w San Francisco przechodnia, który coś dojadł na ulicy, pomyślałem, że tu ludzie nie mają czasu nawet spokojnie skończyć jeść; jakież było moje zdziwienie gdy za chwilę spostrzegłem takiego drugiego, trzeciego, czwartego, ba, potem tysiące! Czarni czystościenie odwołują i eleganckie młode panie, bez zarzutu wygoleni dżentelmeni i przepukli ulicznicy — wszystko to ruszało szcękami! Na ulicy, w tramwaju, w biurach, w eleganckim teatrze i w hall'u szynowego hotelu, bez różnicy płci i wieku — wszędzie spotykałem żujących! Wtedy dopiero dowiedziałem się, że w Ameryce żucie jest takim samym alogiem, jak wiele innych może być